

Kwestonariusz

Byłego restauracja Wielickiego 5226

Idziego plut. lat. 46 (20.VIII.1897)

Próbnik. Łonaty. (3 dzieci)

10. II. 1940 r. byłem rearentowany i
wywieziony wraz z rodziną do
Mototowskiej oblasti rejon Krasnowinier
posiołek Pivovanka, Miastem oddzielne
mieszkanie wraz z rodziną. W tym
posiołku było około 700 polaków.

Podróż była bardzo ciężka, w wagonie
15 tonowym było 40 osób karmienie
podczas podróży było złe. Podróż trwała
trzy tygodnie. Po wyjściu z wagonów
wsadziło nas wszystkich do zawalonego
i zapluskwanego więzienia. Po trzech
dniach wywieziono nas na posiołek który
znajdował się o 150 kilom. od kolei.

Werasie druzi ludkie marli od mrozu i
głodu.

Życie na posiatku było bardzo ciężkie a mianowicie przeciętny zarobek dzienny był 2 ruble na osobę a wyżywienie, drewno, smar, kosztowało 7 rubli, więc żeby się utrzymać przy życiu, zmuszony byłem sprzedawać swoje rzeczy za bencen.

Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków był okropny. Zaliczali nas gorzej niż psów. Pluli nam w twarz i mówili,

że Polska już zginieła na wieki. Namawiali nas archybiskup porzucić na obywateli sowieckich

Pomoc lekarska była bardzo licha Śmiertelności była duża. Prodrina Magdow 3 osoby, z rodu Kutaków 3 osoby, Pochiluk, Kasprzyński, Mos osada Siemkiewice, Nowak 2 osoby, ród Dubiel 2 osoby i wiele innych, których nazwisk nie znam. Łacności z krajem nie miałem.

Przy 45° mrozu kazali nam pracować 15. IX. 42 zostatem zwolniony jako obywatel Polski, w war z rodziną i przywieźli nas do Uzbekistanu, obłast Bucharstke rejon Karakul sielsowiet Alat Kotchor Janikucz. W kotchorie dawali nam po 300 gramów owsa dziennie na osobie, albo jeżdżenia, ludzie puchli i umierali od głodu.

Zostatem ewakuowanym do Pachlewi w dn. 2. IX. 42 z Pachlewi pojechatem do Teheranu i w Teheranie wstąpiłem do Armii Polskiej

Plut Zielinki Ybri